



W dobrym towarzystwie Marek Dziuba odebrał medal z okazji 600-lecia Łodzi str. 205

Andrzej „Żuk” Żukiewicz: Władysław Lachowicz przytulił Marka i powiedział do wszystkich: – *To będzie w przyszłości reprezentant Polski. Zapamiętałem ten moment i po latach układałem słowa w zwrotki: Nasza drużyna, nasza wiara. Od dziecka to w pamięci mam.* str. 23

Jan Tomaszewski: Był najbardziej pracowitym zawodnikiem, jakiego znałem; na treningach nigdy nie odpuszczał, a na meczach walczył niesamowicie i pomagał kolegom. str. 27

Jerzy Engel: Nasi rywale z NRD byli znakomicie wydolni i potrafili utrzymywać wysokie tempo gry. Marek był dobrze przygotowany fizycznie i reprezentacja potrzebowała w Lipsku takiego prawego obrońcy jak on. str. 85

Grzegorz Łato: Najlepsi obrońcy, z którymi grałem na prawej stronie boiska, to Antoni Szymanowski i Marek Dziuba, bo świetnie się z nimi rozumiałem. Kiedy straciłem piłkę, a robiłem to bardzo rzadko, wiedziałem, że mogę na nich liczyć, bo zatrzymają akcję rywali. str. 97

Wojciech Daroszewski: Kiedy zorientowaliśmy się, że Dziuba jest do wzięcia, to powiedziałem do Ludwika Sobolewskiego: – *Bierzmy go, on potrafi krzyknąć, opieprzyć towarzystwo, pobudzić pozostałych do walki.* str. 103

Józef Kociemski: Marek Dziuba... był pierwszym trenerem, który jako pierwszy mówił mi dzień dobry, a inne rzeczy są przy tym mniej ważne. str. 160



Fundacja
Jubileusz



Fundacja
Jubileusz

Marek Dziuba Mariusz Goss

ROZMOWY

na urodziny



ROZMOWY na urodziny